

Sygn. akt XXV C 1771/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Edyta Bryzgalska

Protokolant: sekretarz sądowy Weronika Kutyla

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. T. i M. T.

przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą
w W.

o ustalenie i zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od A. T. i M. T. łącznie na rzecz (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 10.817 zł (słownie: dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sygn. akt XXV C 1771/20

UZASADNIENIE

A. T. i M. T. pozwem z dnia 19 maja 2020 r. (data nadania k.57) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosli o:

- ustalenie, że zawarta między powodami a pozwanym umowa kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) jest nieważna w całości,
- zasądzenie od pozwanego na rzecz A. T. i M. T. solidarnie kwoty 119.885,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 listopada 2018 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczenia nienależnego spełnionego w wykonaniu umowy dotkniętej sankcją nieważności bezwzględnej.

Ponadto powodowie wniosli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kosztów postępowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w dniu 30 października 2006 r. zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu hipotecznego denominowanego do franka szwajcarskiego, na podstawie której pozwany udzielił powodom kredytu w wysokości 83.455,04 CHF. Zdaniem powodów łącząca strony umowa jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2, 4 i 5 ustawy z dnia 29 grudnia 1997 – Prawo bankowe i narusza zasadę swobody umów w zakresie w jakim przewiduje, że kwota kredytu jest waloryzowana kursem CHF, arbitralnie i jednostronnie określonym przez pozwanego. Nadto łączący strony stosunek prawny jest sprzeczny z istotą waloryzacji, gdyż przewidujące waloryzację postanowienia są skrajnym nadużyciem zasady swobody umów, w tym zwłaszcza w zakresie w jakim bank opiera

mechanizm waloryzacji na dwóch odmiennych miernikach wartości, ustanowionych oddzielnie dla świadczenia banku (kurs kupna CHF) oraz dla świadczenia kredytobiorcy (kurs sprzedaży CHF), jak również nie zabezpiecza obu stron umowy przed ryzykiem spadku wartości pieniądza. Zdaniem powodów łączący strony stosunek prawny nie określa elementów przedmiotowo istotnych niezbędnych dla uznania go za ważną czynność prawną, gdyż nie wskazuje kwoty kredytu. Powodowie podnieśli, że postanowienia umowy w zakresie w jakim odsyłają do kursów kupna i sprzedaży waluty obcej ustalonej jednostronnie przez bank mają charakter abuzywny w rozumieniu art. 385¹ k.c. i nie wiążą powodów. Powodowie wskazali, że postanowienia te nie były indywidualnie uzgodnione, nie określają głównych świadczeń, natomiast kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy, gdyż pozwalają bankowi na dowolne ustalanie kursów walut używanych do wyznaczania wielkości zobowiązania kredytobiorców. Wskazali, że analogiczne postanowienia umowne zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych. W ocenie powodów wyeliminowanie z umowy kwestionowanych postanowień sprawia, że umowa nie może być dalej wykonywana, co również prowadzi do jej nieważności. Powodowie wskazali, że posiadają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w ustaleniu nieważności umowy. W związku z nieważnością umowy kredytu powodowie dochodzą od banku zwrotu wszystkich nienależnie zapłaconych rat kapitałowo-odsetkowych.

W odpowiedzi na pozew pozwany, kwestionując roszczenie co do zasady i wysokości, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie według norm przepisanych (k.65-123v).

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów. Pozwany zaprzeczył, aby łącząca strony umowa kredytu była nieważna w całości lub w części i aby zawierała niedozwolone klauzule umowne. Pozwany podniósł, że powodowie w pełni świadomie zdecydowali się zaciągnąć kredyt walutowy w CHF z uwagi na niższe oprocentowanie. Wskazał, że powodowie otrzymali należytą i wyczerpującą informację na temat ryzyka kursowego i wpływu niekorzystnej zmiany kursu waluty na wysokość ich zobowiązania, co potwierdza złożone przez powodów oświadczenie we wniosku i w umowie. Pozwany zaprzeczył, aby powodowie zaciągnęli kredyt złotowy. Wskazał, że łącząca strony umowa jest kredytem walutowym, a wyłączną przyczyną kwestionowania przez kredytobiorców postanowień umowy jest znaczny wzrost kursu CHF, na co pozwany nie miał żadnego wpływu. Zdaniem pozwanego żądanie strony powodowej stanowi nadużycie prawa. Pozwany podkreślił, że kwota i waluta kredytu były w umowie precyzyjnie określone. Wskazał, że kredytobiorcy mieli możliwość wyboru oferty kredytu złotowego, oprocentowanego na podstawie mniej korzystnej stawki WIBOR, a także negocjowania kursu wypłaty i spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej od chwili zawarcia umowy z rachunku walutowego,

a zatem z pominięciem Tabel kursowych banku. Pozwany zaprzeczył, by mechanizm denominacji pełnił funkcję podobną do odsetek. Waluta obca w umowie zawartej przez strony nie była miernikiem waloryzacji, lecz wyrażała wartość zobowiązania pieniężnego. Pozwany wskazał, że ówczesnie obowiązująca ustawa – Prawo dewizowe pozwalała na wyrażenie zobowiązania w walucie obcej, co miało miejsce w sprawie. Pozwany zaprzeczył też, aby zastrzegł sobie prawo wyboru pomiędzy stawką referencyjną LIBOR i EURIBOR.

W dalszych pismach procesowych oraz na rozprawie w dniu 16 listopada 2022 r., na której zamknięto przewód sądowy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2006 r. w ofercie (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. znajdowały się zarówno kredyty złotowe jak i walutowe, w tym w walucie CHF. Procedura ubiegania się o kredyt hipoteczny rozpoczynała się od przeprowadzenia rozmowy z klientem i ustaleniu jego oczekiwań. Wówczas były wykonywane symulacje kredytowe dla kredytu w PLN oraz w walucie obcej. Następnie wypełniano wnioski kredytowe, w którym klient wskazywał oczekiwaną wysokość kredytu, walutę kredytu, podstawowe zabezpieczenia, wskazywał swoje zarobki oraz posiadane aktywa. Tak wypełniony wniosek wraz z załącznikami przesyłano do centrali i na jego podstawie była wydawana decyzja kredytowa. Po poinformowaniu klienta o decyzji kredytowej i zdecydowaniu się na ofertę banku, była przygotowywana umowa kredytu, którą przesyłano do oddziału banku. Umowa była podpisywana w oddziale banku. Decyzja o wyborze waluty kredytu zawsze należała do kredytobiorcy.

Klientowi przedstawiano pełną ofertę kredytową, w tym w walucie PLN. Kredytobiorcy, którzy zdecydowali się na zawarcie umowy kredytu

w walucie obcej, byli informowani o ryzykach związanych z takim kredytem (ryzyku kursowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej) oraz o dalszych krokach związanych

z uruchomieniem kredytu. Byli również informowani o wpływie kursu CHF na wysokość raty kredytu oraz salda kredytu wyrażonego w CHF w przeliczeniu na PLN oraz o stosowaniu kursów z Tabeli kursów banku – kursu kupna i kursu sprzedaży.

dowód: procedura produktowa k.168-173, wzór umowy k.174-180, informacje o ryzyku k.181-182, 183-184, zeznania świadka D. B. k.332-332, zeznania świadka I. T. (1) k.332v-333

Doradca kredytowy obsługujący powodów – D. B., wyjaśniała na czym polega kredyt walutowy/denominowany, wskazywała na ryzyka związane z zawieraniem umowy,

w szczególności na ryzyko kursowe, które wpływa na wysokość zobowiązania powodów

w przeliczeniu na PLN, stosowanie przez bank spreadu oraz własnych kursów. Doradca nie zapewniała powodów o stabilności kursu CHF. Nie zachęcała też do wyboru tego rodzaju kredytu. Doradca przedstawiła powodom informacje na temat spornego kredytu zgodnie

z obowiązującą w banku instrukcją.

dowód: zeznania świadka D. B. k.332-332

W czasie ubiegania się o kredyt obowiązywała Rekomendacja S, która nakładała obowiązek przedstawienia w pierwszej kolejności oferty kredytu w PLN, a dopiero po odrzuceniu tej oferty kredytu powiązanego z walutą obcą. Zgodnie z Rekomendacją S udzielenie kredytu indeksowanego wymagało wyższej zdolności kredytowej niż w przypadku kredytów złotych. Decyzja o wyborze waluty kredytu zawsze należała do kredytobiorcy i wynagrodzenie prowizyjne pracowników nie było uzależnione od waluty, w jakiej klient zawarł umowę.

dowód: zeznania świadka D. B. k.332-332, Rekomendacja S znana Sądowni z urzędu

A. T. i M. T. w dniu 11 października 2006 r. złożyli w (...) S.A. wniosek o kredyt mieszkaniowy (...). Wnioskowali o kredyt

w wysokości 200.000 zł udzielony w walucie CHF na okres 30 lat. Powodowie byli zatrudnieni na podstawie umowy o pracę – M. T. na stanowisku sekretarki

w Prokuraturze Okręgowej w Z., natomiast A. T. – jako kierownik gorzelnii. Sprawdzali oferty kilku banków. Wybrali pozwany bank, ponieważ powódka posiadała w nim konto i bank ten był dla powodów najbardziej wiarygodny. Powodowie rozważali również zaciągnięcie kredytu w EUR, jednak ostatecznie zdecydowali się na kredyt w CHF. Zapoznali się z treścią umowy przed jej podpisaniem. Jej treść nie budziła wątpliwości.

dowód: wniosek kredytowy wraz z załącznikami k.136-142, częściowo zeznania powoda 333-333v, częściowo zeznania powódki k.333v

We wniosku kredytowym kredytobiorcy oświadczyli, że:

- nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności oferty kredytu złotowego,
- dokonali wyboru oferty kredytu w walucie wymiennej mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie wymiennej polegającego na tym, że w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia wyrażone w walucie polskiej,
- zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych, polegającym na tym, że w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost rat,

- poniosą ryzyko zmiany kursów walut oraz zmiany stóp procentowych,
- zostali poinformowani, że w przypadku kredytu udzielonego w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a bankiem stosuje się kursy ustalone przez (...) S.A., które są zamieszczone w publikowanej przez pozwanego tabeli kursów.

dowód: wniosek kredytowy k.136-138

W informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej wyjaśniono powodom na czym polega ryzyko, dlaczego bank stosuje dwa różne kursy przy wypłacie i spłacie (kurs kupna i kurs sprzedaży podkreślono wytłuszczeniem), przedstawiono wykres zmiany kursu złotego w stosunku do EUR i CHF w ciągu ostatnich 6 lat, wskazując na wysoką zmienność kursów w długim okresie, co może powodować, że początkowo tańszy kredyt walutowy może stać się znacznie droższy w obsłudze niż kredyt złotowy. Informacja została przedstawiona prostym i zrozumiałym językiem, nie tylko pod względem gramatycznym, ale i ekonomicznym. Istotne informacje podkreślono wytłuszczonym drukiem.

dowód: informacja o ryzyku kursowym k.181-182, 183-184

Procedura informowania o ryzyku kredytowym była zgodna z Rekomendacją S Komisji Nadzoru Finansowego.

W dniu 30 października 2006 r. M. T. i A. T. zawarli z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) spłacanego w ratach malejących w walucie wymiennej. Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 83.455,04 CHF na sfinansowanie kosztów sprzedaży lokalu mieszkalnego wybudowanego w Z. przy ul. (...) z przeznaczeniem na potrzeby własne (§ 2 ust. 1 umowy).

Zgodnie z § 4 ust. 2 umowy bank zobowiązał się postawić pierwszą transzę kredytu do dyspozycji kredytobiorców do trzech dni roboczych po stwierdzeniu spełnienia przez kredytobiorców warunków wypłaty. O dniu postawienia kredytu albo transzy bank był zobowiązany powiadomić kredytobiorców w uzgodniony sposób.

W § 5 ust. 1 umowy strony uzgodniły, że wypłata kredytu będzie dokonana w transzach na rachunek Inwestora w formie przelewu na wskazany rachunek zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorców. Całkowita wypłata kredytu miała nastąpić do dnia 15 września 2007 r. (§ 5 ust. 2 umowy).

Zgodnie z § 5 ust. 3 umowy kredyt mógł być wypłacony:

- 1) w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego,
- 2) w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju.

W przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej zastosowanie znajdował kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego. W przypadku wypłaty kredytu w walucie wymiennej zastosowanie miały kursy kupna/sprzedaży dla dewiz (Tabela kursów) obowiązujące w (...) S.A. w dniu zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 4 i 5 umowy).

Bank pobierał odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość była ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej. Oprocentowanie ustalano jako sumę stawki referencyjnej i stałej marży banku (§ 6 ust. 1 zd. 1 umowy). W dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosiła 1,86%, marża – 1,46p.p., a oprocentowanie kredytu – 3,32% w stosunku rocznym (§ 7 ust. 1 umowy). W § 6 ust. 3 umowy wskazano, że dla celów ustalenia stawki referencyjnej bank posługiwał się stawką LIBOR lub EURIBOR publikowaną odpowiednio o godz. 11.00 GMT lub 11.00 na stronie informacyjnej Reuters, w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej. Określono także szczegółowo sposób

obliczenia wysokości stawki referencyjnej. W § 6 ust. 5 umowy zawarto informację, zgodnie z którą wzrost stawki referencyjnej wpływa na podwyższenie oprocentowania kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty. Bank powiadamiał kredytobiorców w formie pisemnej o każdej zmianie wysokości oprocentowania kredytu, z podaniem terminu, od którego zmiana ta obowiązuje (§ 7 ust. 3 umowy).

Zabezpieczeniem spłaty kredytu była:

- a) hipoteka umowna zwykła w kwocie 83.456 CHF na zabezpieczenie należności głównej oraz hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 18.360 CHF na zabezpieczenie należności ubocznych wynikających z wierzytelności banku, na prawach wspólności ustawowej do lokalu mieszkalnego położonego w Z. ul. (...),
- b) cesja praw na rzecz (...) SA z umowy ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych w całym okresie kredytowania,
- c) weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową zawierającą klauzulę „indos weksla bez obliga” oraz oświadczenia o poddaniu się egzekucji z weksla,
- d) klauzula potrącenia uprawniająca (...) SA do pobierania z rachunku kredytobiorcy środków pieniężnych na spłatę wszelkich zobowiązań wynikających z tytułu udzielonego kredytu.

Do czasu ustanowienia zabezpieczenia kredytu hipoteką kredytobiorcy mieli dokonać zabezpieczenia w formie ubezpieczenia kredytu w (...) S.A z siedzibą we W. (§ 11 ust. 1 i 2 umowy).

Zgodnie z § 13 ust. 1 i 7 oraz § 12 ust. 4 umowy kredyt miał być spłacany w ratach miesięcznych malejących w drodze potrącania przez bank swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorców. Potrącanie środków w walucie polskiej następowało w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony był kredyt, według obowiązującego w banku w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów). Bank wysyłał kredytobiorcy raz na trzy miesiące zawiadomienie o wysokości należnych spłat na co najmniej 10 dni przed terminem spłaty (§ 13 ust. 5 umowy). Kredyt miał być spłacany do 15 października 2036 r. (§ 12 ust. 4 umowy).

W § 30 ust. 2 umowy kredytobiorcy potwierdzili, że zostali poinformowani o ponoszonym przez nich ryzyku zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu oraz ryzyku stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej.

Kredytobiorcom przyznano uprawnienie do dokonania zmiany waluty kredytu w całym okresie kredytowania (§ 30 ust. 3 umowy).

Zgodnie z § 31 pkt 1 umowy umowa ulegała rozwiązaniu jeżeli w terminie 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy nie nastąpiła wypłata pierwszej transzy.

dowód: umowa k.29-32v i k.43-46v, wyciąg z Taryfy prowizji i opłat bankowych k.33-33v i k.47-47v, oświadczenie banku k.135, wniosek o wpis do księgi wieczystej k.115-116, oświadczenie o ustanowieniu hipoteki k.147, zawiadomienie o wpisie k.148-150, odpis zwykły księgi wieczystej k.151-153

Umowa kredytu została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Kredytobiorcy mieli możliwość negocjowania postanowień umownych zawartych w umowie kredytu, z wyłączeniem treści i postanowień objętych warunkami umowy, stanowiącymi integralną część zawartej umowy kredytu. Indywidualnie została uzgodniona kwota kredytu, waluta kredytu (w 2006 r. w ofercie banku były zarówno kredyty złotowe jak i walutach wymiennalnych), okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania

(wyrażenie kwoty kredytu w CHF pozwalało na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, kredytobiorcy mogli wybrać PLN na WIBOR), waluta spłaty. Kredytobiorcy mieli możliwość negocjowania kursu wypłaty, czego nie zrobili. W ramach procedury zawierania umowy kredytu walutowego (denominowanego) kredytobiorcy byli informowani o ryzyku walutowym i zasadach funkcjonowania kredytu walutowego (denominowanego). Kredytobiorcy nie wiedzieli w jaki sposób bank ustala kursy walut. Doradca omawiał z kredytobiorcami poszczególne postanowienia umowy, przekazywał informacje o tym, że kurs waluty jest zmienny i może kształtować się różnie w zależności od danego momentu. Czas na zapoznanie się z umową przed jej podpisaniem nie był ograniczony. Kredytobiorcy przeczytali umowę przed podpisaniem.

dowód: procedura produktowa k.168-173, zeznania świadka D. B. k.332-332v częściowo zeznania powoda k.333-333v,

Kredytobiorcy mieli możliwość dokonania wyboru w zakresie metody spłaty rat kredytu. Spłata kredytu mogła odbywać się poprzez potrącanie przez bank wierzytelności z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorców, na co zdecydowali się powodowie, albo z rachunku walutowego albo z innego rachunku prowadzonego w walucie kredytu, na który kredytobiorcy mieli dokonywać wpłat z udzielonego kredytu.

dowód: wzorzec umowy k.174-180v, procedura produktowa k.168-173

Bank na podstawie wniosków kredytobiorców uruchomił kredyt w dziewięciu transzach:

I transza w dniu 3 listopada 2006 r. w kwocie 1.043,19 CHF (prowizja za udzielenie kredytu),

II transza w dniu 3 listopada 2006 r. w kwocie 20.138,86 CHF, co stanowiło równowartość 47.803,61 PLN wg kursu 2,3737,

III transza w dniu 30 listopada 2006 r. w kwocie 10.165,79 CHF, co stanowiło równowartość 23.901,81 PLN wg kursu 2,3512,

IV transza w dniu 28 grudnia 2006 r. w kwocie 10.227,56 CHF, co stanowiło równowartość 23.901,81 PLN po kursie 2,3370,

V transza w dniu 26 stycznia 2007 r. w kwocie 10.015,42 CHF, co stanowiło równowartość 23.901,80 PLN wg kursu 2,3865,

VI transza w dniu 27 lutego 2007 r. w kwocie 10.166,22 CHF, co stanowiło równowartość 23.901,81 PLN wg kursu 2,3511,

VII transza w dniu 18 kwietnia 2007 r. w kwocie 10.526,18 CHF, co stanowiło równowartość 23.901,81 PLN wg kursu 2,2707,

VIII transza w dniu 30 kwietnia 2007 r. w kwocie 10.603,70 CHF, co stanowiło równowartość 23.901,80 PLN wg kursu 2,2541,

IX transza w dniu 30 maja 2007 r. w kwocie 568,12 CHF, co stanowiło równowartość 1,292.47 PLN wg kursu 2,2750.

dowód: zaświadczenie banku wraz z zestawieniem spłat k.35-37v, dyspozycje wypłaty kredytu k.154-166

Powodowie nabyli mieszkanie ze środków kredytu (bezsporne).

W dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), umożliwiająca spłatę rat kapitałowo-odsetkowych oraz przedterminową spłatę pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu. Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy podstawą nowelizacji m.in. Prawa bankowego była przyjęta w grudniu

2008 r. przez Komisję Nadzoru Finansowego Rekomendacja S (II) dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, a także opublikowany we wrześniu 2009 r. przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Raport o spreadach (k.232-244v). Jej celem była ochrona praw konsumentów przed jednostronnym

i dowolnym kształtowaniem wysokości zobowiązania występującego po jego stronie, tj. wysokości poszczególnych rat przez kredytodawcę skutkującym nadmiernym wzrostem dodatkowych i nieuzasadnionych kosztów obsługi zadłużenia, a także wprowadzenie przejrzystych zasad spłacania rat kredytów walutowych, przy zabezpieczeniu interesów zarówno banków, jak i ich klientów.

Aneks nr 1 z dnia 12 stycznia 2015 r. strony postanowiły, że dla celów związanych z obsługą kredytu (...) SA otwiera dla kredytobiorców dodatkowy, bezpłatny nieoprocentowany rachunek prowadzony w walucie kredytu. Do umowy dodano załącznik: Zasady ustalania kursów wymiany walut i spreadu walutowego w (...) SA w brzmieniu określonym w załączniku do aneksu.

dowód: wniosek o zmianę rachunku spłaty z 10.11.2014 r. k.143 i 144, aneks k.34-34v i 48-48v

Kredytobiorcy spłacali kredyt wyłącznie w PLN, także po zawarciu aneksu do umowy (dowód: zaświadczenie banku wraz z zestawieniem spłat k.35-37v).

Bank pobierał składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu w II okresach ubezpieczeniowych (dowód: zaświadczenie banku wraz z zestawieniem spłat k.35-37v).

NBP ustala bieżące kursy średnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego (dowód: obwieszczenie Prezesa NBP k.245-247, 248-250). Średnie kursy NBP nie są kursami transakcjami. Pozwany bank pełni funkcję dealera rynku pieniężnego.

Od daty zawarcia umowy kurs CHF znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat kapitałowo-odsetkowych w przeliczeniu na PLN oraz salda zadłużenia po przeliczeniu na PLN. Wzrost kursu CHF spowodował istotny spadek oprocentowania (fakt powszechnie znany).

Pismem z dnia 16 listopada 2018 r. pełnomocnik powodów wezwał pozwany bank do zapłaty kwoty 134.761,54 zł w związku z wadliwymi postanowieniami umowy kredytu w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma (dowód: wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania k.39-40).

Powodowie wystąpili również przeciwko pozwanemu z wnioskiem o zawiązanie do próby ugodowej pismem z dnia 21 sierpnia 2018 r. Do zawarcia ugody jednak nie doszło.

dowód: wniosek o zawiązanie do próby ugodowej k.41-42, protokół z posiedzenia Sądu w sprawie I Co 2707/18 k.51

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, uznanych przez Sąd za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu co do ich autentyczności, jak i wiarygodności. Prawdziwość dokumentów nie była też kwestionowana przez strony.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków D. B. i I. T. (2) albowiem ich zeznania były spójne, jasne i logiczne, korespondowały ze sobą, a także znajdowały potwierdzenie w dowodach z dokumentów.

Oceniając zeznania powodów Sąd dał im wiarę jedynie co do przeznaczenia kredytu i zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania powodów co do zakresu informacji jakie otrzymali od doradcy kredytowego i braku wiedzy na temat nabywanego produktu, w szczególności istnienia ryzyka kursowego i jego ewentualnego wpływu na wysokość całości

zadłużenia i rat kredytowych w przeliczeniu na PLN. Pozostają one bowiem w sprzeczności z zeznaniami świadka D. B. oraz dokumentami, które kredytobiorcy podpisali. Już we wniosku o kredyt (pkt 9 wniosku k.137v) kredytobiorcy oświadczyli, że:

- nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności oferty kredytu złotowego,
- dokonali wyboru oferty kredytu w walucie wymiennej mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie wymiennej polegającego na tym, że w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia wyrażone w walucie polskiej,
- poniosą ryzyko zamiany kursów walut oraz zmiany stóp procentowych,
- zostali poinformowani, że w przypadku kredytu udzielonego w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a bankiem stosuje się kursy ustalone przez (...) S.A., które są zamieszczane w publikowanej przez pozwanego tabeli kursów.

Powodom przedstawiono „Informację o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej”, w której wyjaśniono na czym polega ryzyko, dlaczego bank stosuje dwa różne kursy przy wypłacie i spłacie (kurs kupna i kurs sprzedaży podkreślono wytłuszczeniem), przedstawiono wykres zmiany kursu złotego w stosunku do EUR i CHF w ciągu ostatnich 6 lat, wskazując na wysoką zmienność kursów w długim okresie, co może powodować, że początkowo tańszy kredyt walutowy może stać się znacznie droższy w obsłudze niż kredyt złotowy. Powyższe informacje zostały przedstawione prostym i zrozumiałym językiem, nie tylko pod względem gramatycznym, ale i ekonomicznym. Istotne informacje podkreślono wytłuszczonym drukiem. Treść informacji zawartych w obu dokumentach przeczy zeznaniom powodów, że zapewniano ich o stabilności kursu CHF. W żadnym z dokumentów podpisanych przez powodów nie ma informacji, że kurs CHF jest stabilny i że jego wahania na przestrzeni kilkudziesięciu lat będą niewielkie. Wręcz przeciwnie w informacji o ryzyku walutowym wskazano, że przy podejmowaniu decyzji dotyczącej waluty kredytu, szczególnie przy długoterminowym kredycie hipotecznym, trzeba brać pod uwagę długoterminowy trend na rynku, a nie krótkotrwałe wahania kursu walutowego. Informacja ta w powiązaniu ze wskazywaną informacją o dużej zmienności kursów CHF w ostatnich latach i niepewności co do kształtowania się wysokości rat nie uprawniały powodów do formułowania tezy o dużej stabilności CHF. Powodowie mogli nie wiedzieć, o ile konkretnie wzrośnie kurs franka szwajcarskiego i czy będzie to wzrost istotny, co jest powszechnie wiadome z uwagi na obiektywną nieprzewidywalność wahań kursów na rynku. Wiedzieli natomiast, że wzrost ten przełoży się na wysokość raty spłaty kredytu oraz wysokość zadłużenia w przeliczeniu na PLN. Po raz kolejny informację o ryzyku kursowym powtórzono w § 30 ust. 2 umowy.

W ocenie Sądu nie jest prawdopodobne, aby kredytobiorcy podjęli decyzję o związaniu się długoterminowym kredytem na wysoką kwotę bez szczegółowego zapoznania się z warunkami udzielonego kredytu i bez analizy zawieranej umowy pod względem ekonomicznym, bez kalkulacji opłacalności zawieranej umowy i związanego z nią ryzyka walutowego. Zmienność i nieprzewidywalność zmian kursów walut zwłaszcza

w perspektywie kilkudziesięciu lat jest wiedzą powszechną, a nie wiedzą zastrzeżoną tylko dla banków. W judykaturze przyjmuje się, że strony nie mogą wykazywać za pomocą wskazanych w treści art. 247 k.p.c. środków dowodowych, że treść oświadczenia jest inna niż to wynika z dokumentu albo, że treść dokumentu nie odzwierciedla w pełni złożonych oświadczeń woli. Motywem art. 247 k.p.c. jest przekonanie, że dokument oddaje wiernie ostateczną i właściwą wolę stron. W konsekwencji twierdzenia powodów o braku rzetelnej informacji należy uznać za nieudowodnione i sprzeczne ze złożonymi oświadczeniami.

W czasie zawierania umowy obowiązywała Rekomendacja S, która wymagała wyższej zdolności na kredyt indeksowany niż na kredyt złotowy. Osoba nie mająca zdolności na kredyt w PLN nie miała zdolności na kredyt indeksowany. W kontekście powyższego budzi wątpliwości prawdziwość zeznań powodów o zaciągnięciu kredytu indeksowanego z uwagi na brak zdolności na kredyt w PLN. Sąd nie dał również wiary zeznaniom powodów, że nie wiedzieli, że bank stosuje dwa różne kursy. Okoliczność ta wynika wprost z wniosku o kredyt oraz informacji o ryzykach, a także postanowień umowy, a powodowie przyznali, że przeczytali umowę przed podpisaniem. Nie można też nie zauważyć, że powodowie złożyli wniosek o kredyt w dniu 11 października 2006 r., natomiast umowę zawarli

dopiero 30 października 2006 r. Mieli zatem wystarczająco dużo czasu na podjęcie decyzji, a bank dostarczył im szereg informacji dotyczących kredytów będących w ofercie banku. Nie można też nie zauważyć, że sama umowa nie prowadziła do powstania zobowiązania kredytobiorców. Powodowie mieli aż 12 miesięcy na podjęcie decyzji o uruchomieniu kredytu. Zgodnie z § 31 pkt 1 umowy umowa ulegała rozwiązaniu, jeżeli w terminie 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy nie nastąpiła wypłata pierwszej transzy. Nie wydanie dyspozycji uruchomienia kredytu powodowało wygaśnięcie umowy bez żadnych konsekwencji prawnych.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. pominął dowód z dokumentów wskazanych w postanowieniu z dnia 16 listopada 2022 r. jako irrelevantnych dla rozstrzygnięcia sporu. Sąd oddalił także wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i rachunkowości jako niemający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Rozstrzygnięcie sporu nie wymagało wiadomości specjalnych z uwagi na dokonaną przez Sąd ocenę prawną.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Odnosząc się do zarzutu nieważności umowy, Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej w tym zakresie. W ocenie Sądu zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu denominowanego kursem CHF jest umową ważną, a argumentacja strony powodowej chybiona.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W ocenie Sądu sporna umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665). W umowie strony określiły kwotę kredytu – 83.455,04 (§ 2 ust. 1), walutę kredytu – CHF (§ 2 ust. 1), przeznaczenie kredytu (finansowanie kosztów sprzedaży lokalu mieszkalnego – § 2 umowy), okres kredytowania – 480 miesięcy (§ 12 ust. 4), zasady wypłaty kredytu (§ 5), terminy i zasady zwrotu kredytu przez kredytobiorców przy zastosowaniu klauzuli przeliczeniowej (§ 12 i 13 umowy), a także wysokość oprocentowania kredytu – 3,32 % w stosunku rocznym i warunki jego zmiany (§ 6 i § 7 umowy) oraz opłaty związane z udzieleniem kredytu (§ 8 i 9 umowy).

Braku essentialia negotii umowy nie dowodzi okoliczność, że wypłata kredytu nastąpiła w złotych polskich po przeliczeniu kwoty kredytu wyrażonej w CHF po kursie kupna z tabeli banku i spłata kredytu w złotych polskich po przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych wyrażonych w CHF po kursie sprzedaży z tabeli banku. Wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu i rat kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego. Sąd w niniejszym składzie podziela ten kierunek orzecznictwa, który prezentuje pogląd, że przeliczenia kwoty kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych z CHF na PLN stanowiły jedynie dodatkowe postanowienia umowne, niezmiennające charakteru kredytu. Mechanizm przeliczenia jest związany jedynie ze sposobem wykonania umowy i nie prowadzi do braku określenia zobowiązań stron, tj. kwoty kredytu udostępnionej kredytobiorcom oraz kwot rat kredytowych wyrażonych w CHF podlegających spłacie w PLN według kursu sprzedaży walut określonego przez bank w tabeli kursów. Przywołane postanowienia umowne nie sprawiają, że świadczenia stron umowy kredytu pozostają nieoznaczone, skoro kwota kredytu została określona dokładnie w CHF i taką kwotę wraz z odsetkami powodowie

byli zobowiązani zwrócić bankowi. Raty kredytu są wyrażone w CHF, a zatem świadczenie powodów jest również precyzyjnie określone. Postanowienia dotyczące przeliczeń na złotówki nie stanowią zatem głównych świadczeń stron.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność zawierania umów kredytu w walucie obcej. Kwestię tę wyjaśniał już wielokrotnie Sąd Najwyższy, a powtórzył w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, wskazując, że zastrzeżenie w umowie, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, nie publ. oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, nie publ.).

Powodowie zawarli umowę kredytu walutowego we franku szwajcarskim. Kwota kredytu została wyrażona w umowie w walucie CHF, we frankach szwajcarskich wyrażono też wysokość hipoteki stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu, wysokość opłat i prowizji, a także maksymalną kwotę egzekucji. Z umowy wynika również, że zmienne oprocentowanie kredytu miało być obliczane na podstawie wskaźnika LIBOR właściwego dla franków szwajcarskich. Powyższe prowadzi do jednoznacznej konstatacji, że zgodną wolą stron było określenie kwoty kredytu w walucie obcej, a konkretnie w CHF. Frank szwajcarski był zatem walutą kredytu, a nie, jak próbowała dowodzić strona powodowa, miernikiem wartości. Uznając, że przedmiotem zobowiązania wynikającego z umowy jest suma pieniężna wyrażona we frankach szwajcarskich, brak jest podstaw do stwierdzenia, że doszło do naruszenia art. 353⁽¹⁾ k.c. Powtórzyć należy raz jeszcze, że strony jednoznacznie określiły

w umowie kwotę kredytu we frankach szwajcarskich i taką kwotę powodowie zobowiązali się zwrócić bankowi wraz z oprocentowaniem, którego zasady ustalania zostały określone w umowie. Zatem wysokość świadczeń stron była oznaczona w sposób stały, niezależny od strony pozwanej, w walucie kredytu, którą był frank szwajcarski. Bank wykonał umowę albowiem postawił do dyspozycji powodów kwotę kredytu 83.455,04CHF, wypłacając ją w PLN, a kredytobiorcy dzięki środkom z kredytu zrealizowali swój cel albowiem nabyli lokal mieszkalny.

Wskazać też należy, że badana umowa nie narusza zasady walutowości wyrażonej

w art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy. Przepis ten stanowił, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. – Prawo dewizowe (Dz. U. z 2019 r., poz. 160). Ustawa ta, w ówczesnym brzmieniu, ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń

w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, że rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej ze względu na stosowanie klauzul przeliczeniowych. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, że w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawarcie kredytu walutowego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów

w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. Nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju między rezydentami rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, że przedmiotowa umowa nie naruszała art. 358 § 1 k.c.

Badana umowa nie zawierała żadnych klauzul waloryzacyjnych ani indeksacyjnych. Powodowie próbują na siłę, choć nieudolnie wykazać, że zawarta przez nich umowa zawierała mechanizm indeksacji. Podnoszona przez powodów argumentacja dotycząca dopuszczalności stosowania w umowach klauzul waloryzacyjnych jest zatem zbędna i irrelevantna dla oceny ważności kwestionowanej umowy. Strona powodowa myli naturę kredytu w kontekście jego waluty ze sposobem realizacji umowy polegającym na możliwości wypłaty i spłaty kredytu w innej walucie. Strony na zasadzie swobody umów, bo taka była ich wola, zdecydowały się na dokonanie przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu na złoty polski i wypłacenie jej na rachunek dewelopera. Obie strony pozostawały w zgodzie co do samego faktu dokonania tego przeliczenia. Powodowie wskazali pozwanemu bankowi jako rachunek do wypłaty kredytu rachunek bankowy prowadzony w złotych polskich, a zatem dla obu stron było bezsporne i oczywiste już w dacie podpisywania umowy, niezależnie od późniejszej dyspozycji kredytobiorców, że wypłata kredytu udzielonego w CHF ma nastąpić w innej walucie.

Odnosząc się natomiast do argumentacji dotyczącej nieograniczonego ryzyka kursowego jako przesłanki ustalenia nieważności umowy z uwagi na naruszenie art. 353¹ k.c., należy wskazać, że kredytobiorcy zostali poinformowani o tym ryzyku w sposób precyzyjny

i zrozumieli pod względem gramatycznym i ekonomicznym. Już na etapie wnioskowania o kredyt otrzymali stosowną informację w tym zakresie, a następnie na etapie zawierania umowy, co potwierdzają treść wniosku oraz umowy, o czym szczegółowo pisano wyżej. W informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej wyjaśniono powodom na czym polega ryzyko, dlaczego bank stosuje dwa różne kursy przy wypłacie i spłacie (kurs kupna i kurs sprzedaży podkreślono wytłuszczeniem), przedstawiono wykres zmiany kursu złotego w stosunku do EUR i CHF w ciągu ostatnich 6 lat, wskazując na wysoką zmienność kursów w długim okresie, co może powodować, że początkowo tańszy kredyt walutowy może stać się znacznie droższy w obsłudze niż kredyt złotowy. We wniosku kredytowym kredytobiorcy oświadczyli, że dokonali wyboru oferty kredytu w walucie wymiennej mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie wymiennej polegającego na tym, że w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia wyrażone w walucie polskiej. Brak symulacji zmiany wysokości salda w przeliczeniu na złotówki nie dowodzi braku rzetelnej informacji

w zakresie ryzyka kursowego. Należy też wyraźnie podkreślić, że umowa została zawarta

w 2006 r., a zatem obowiązki banku i zakres informacji przekazanych kredytobiorcom należy oceniać w świetle obowiązujących wówczas regulacji prawnych i standardów informacyjnych, a nie z perspektywy kilkunastu lat i aktualnie obowiązujących wymogów. Procedura informowania o ryzyku kursowym odbywała się zgodnie z Rekomendacją S i była dostateczna. Sąd nie ma podstaw by przypisać bankowi działanie w złej wierze, podobnie jak nie ma podstaw do przyjęcia, że kierowane do powodów informacje w zakresie ryzyka walutowego były dla nich niejasne i niezrozumiałe, nie tylko pod względem gramatycznym, ale i ekonomicznym. Zmienność i nieprzewidywalność zmiany kursów walut kształtowanych przez wielość różnorodnych czynników gospodarczych i politycznych jest faktem notoryjnym. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości jednoznacznie wskazał, że przestrzeżenie przez kredytodawcę wymogu przejrzystości,

o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13 należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawierania umowy z konsumentem (por. postanowienie

z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19). Kredytodawca w chwili zawierania umowy nie może z przyczyn obiektywnych przewidzieć zmiany obciążenia finansowego jakie może pociągnąć za sobą zmiana kursu waluty, stanowiącej walutę kredytu. Pozwanemu nie można zatem postawić zarzutu działania w złej wierze. Nie można też nie zauważyć, że umowa przewidywała zmianę waluty kredytu na wniosek kredytobiorców (§ 30 ust. 3). Powodowie mieli zatem skuteczne narzędzie, które pozwalało im wyeliminować ryzyko. Powodowie

z tego narzędzia nie skorzystali kiedy po raz pierwszy ziściło się ryzyko kursowe w II połowie 2008 r. po upadku L. B.. W ocenie Sądu należy podzielić tę linię orzeczniczą Sądu Najwyższego, która została wyrażona w postanowieniu z dnia 4 września 2020 r. w sprawie I CSK 779/19. Sąd Najwyższy wyraził przekonujący pogląd, że przy ocenie twierdzeń o braku równowagi w stosunkach prawnych stron i konieczności wykładni wszystkich wątpliwości na korzyść kredytobiorcy nie można pominąć ustaleń sądu o wiedzy

i świadomości ryzyka po stronie kredytobiorcy, w konsekwencji czego, nie powinien traktowany jak przeciętny konsument, nie mający dostatecznego rozeznania co do podejmowanych czynności prawnych. Trudno wyobrazić sobie, w jaki sposób musiałaby zostać zrehabilitowana umowa, by kredytobiorca uznał prawidłowość pouczenia w tym zakresie. Już tylko zwykłe zapoznanie się z oświadczeniami składanymi na etapie wnioskowania

o kredyt i zawierania umowy pozwalało jasno ustalić, że z tym produktem wiąże się ryzyko kursowe, ale także w jaki sposób dochodzi do wypłaty i spłaty kredytu i że zastosowanie znajdują dwa kursy: kupna przy wypłacie i sprzedaży przy spłacie. Podzielenie twierdzeń powodów, że nie wiedzieli na jaki rodzaj produktu się decydują oznaczałoby zrównanie ich sytuacji z sytuacją osób, które zawarły umowy bez jakichkolwiek informacji (lub lakonicznymi informacjami), co nie daje się pogodzić z zasadami logiki. Wówczas należałoby bowiem uznać, że nieważne czy bank zawarł stosowne informacje w umowie, czy też tego nie zrobi, skutek będzie ten sam – konsument nie został prawidłowo pouczony

i poinformowany o nabywanym produkcie. To kredytobiorca inicjuje procedurę kredytową, to on decyduje, jaki rodzaj kredytu wybiera, w jakiej wysokości, z jakimi zabezpieczeniami czy dodatkowymi opcjami, np. opcją indeksowania czy denominacji kredytu. Jeżeli, tak jak to miało miejsce w sprawie, kredytobiorców pouczono pisemnie na etapie przedkontraktowym

o wszelkich okolicznościach istotnych dla zawarcia umowy oraz w samej umowie wyjaśniono, czym jest ów produkt i jakie wiąże się z nim ryzyko, nie ma podstaw by twierdzić, że klient nie mógł podjąć świadomej zgody na zawarcie umowy. Powodowie mieli ofertę kredytu złotowego, na którą się nie zdecydowali. Kredyty złote były znacznie droższe z uwagi na bardzo wysokie oprocentowanie o stopę WIBOR. Kredyty indeksowane w szczególności do CHF były nieporównywalnie tańsze z uwagi na niższe oprocentowanie stopą LIBOR, co umożliwiało wcześniejszą spłatę kredytu. Niższe oprocentowanie neutralizowało wzrost kursu waluty CHF, czego najdobitniej dowodzi spadek oprocentowania. Przeświadczenie powodów, że ryzyko kursowe się nie ziści było nieuzasadnione i nie może wyłączać odpowiedzialności powodów za podjętą decyzję. Mając powyższe na względzie nie można postawić pozwanemu zarzut nielojalnego postępowania względem kredytobiorców poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

Odnosząc się do zarzutu powodów nie stosowania przez bank kursów NBP dla przeliczenia świadczeń stron, należy wskazać, że kurs NBP nie jest kursem transakcyjnym,

a NBP ustala bieżące kursy średnie właśnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego, a nie odwrotnie. Podstawę prawną ustalania własnych kursów przez banki stanowi art. 111 Prawa bankowego, który jednocześnie nakłada obowiązek ogłaszania w sposób ogólnie dostępny stosowanych przez siebie kursów. Działalność banków jest działalnością rynkową i kursy te mogą się różnić tak jak kursy

w kantorach czy ceny towarów w sklepach. W 2006 r. na rynku było wiele ofert kredytów różnych banków. Powodowie mieli zatem możliwość wyboru takiej oferty, która ich satysfakcjonowała.

Także stosowanie przez bank spreadów nie narusza istoty umowy. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów: kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat wynikało z postanowień umowy sformułowanych w sposób jednoznaczny. Powodowie wiedzieli, że bank stosuje dwa różne kursy i że różnią się one wysokością. Wynikało to bowiem wprost z oświadczeń złożonych przez powodów na etapie wnioskowania o kredyt jak i z samej umowy. Występowanie dwóch kursów na rynku stanowi powszechną praktykę rynkową i wynika z przyjętej konwencji i mechanizmu funkcjonowania rynku walutowego. W zależności od tego w jakim kierunku zawierana jest transakcja (kupno/sprzedaż waluty) transakcje są zawierane odpowiednio po kursie kupna lub kursie sprzedaży danej pary walutowej. Nie ma żadnego znaczenia dla dopuszczalności stosowania dwóch różnych kursów w rozliczeniach z powodami okoliczność, że pomiędzy powodami

a pozwanym nie dochodziło do transakcji walutowych. Pozwany chcąc udzielić powodom kredytu w CHF musiał nabyć walutę CHF by mieć pokrycie tego zobowiązania. Stąd kurs kupna. Z kolei powodowie chcąc nabyć CHF by spłacić ratę musieli ją zakupić. Stąd kurs sprzedaży.

Sąd nie podzielił argumentacji powodów, że umowa narusza art. 358 k.c. i 358¹ k.c. Przepis art. 358¹ § 2 k.c. obowiązywał w chwili zawierania spornej umowy i dopuszczał zastrzeżenie przez strony w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Norma wyrażona w art.

358¹ § 1 k.c. miała charakter dyspozytywny. Z przepisu tego wprost wynika, że jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.

Sąd nie podzielił również argumentacji powodów, że na tle spornej umowy nie było podstaw do pobierania odsetek od kwoty wyrażonej w CHF. Oprocentowanie jest wynagrodzeniem banku z tytułu udostępnienia kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych, natomiast celem waloryzacji jest ochrona wartości pieniądza. Nie można zaakceptować poglądu, że odsetki powinny być naliczane od kwoty rzeczywiście wypłaconej powodom w PLN. Powodowie zaciągnęli bowiem kredyt indeksowany kursem CHF według ściśle określonej stopy procentowej zastrzeżonej dla tej waluty. Samodzielnie dokonali tego wyboru, mogli wybrać kredyt w PLN. Saldo kredytu było wyrażone w walucie obcej, co wynikało wprost z § 2 ust. 1 umowy. Powodowie są zatem obowiązani uiścić odsetki od kwoty wyrażonej w tej walucie.

Brak jest też podstaw do przyjęcia, że w spornej umowie odsetki pełnią nie tylko funkcję wynagrodzenia za kapitał, lecz także funkcję waloryzacyjną. Oprocentowanie jest wynagrodzeniem banku z tytułu udostępnienia kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych, natomiast celem waloryzacji jest ochrona wartości pieniądza.

Umowa nie narusza też art. 354 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Sposób wykonania umowy został określony w umowie i jak już wyżej wskazano samo stosowanie przeliczeń nie skutkuje nieważnością umowy.

Umowa kredytu denominowanego nie jest instrumentem finansowym. Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. C-312/14 jednoznacznie przesądził, że kredyt denominowany do CHF nie jest instrumentem pochodnym (finansowym). Trybunał wskazał, że artykuł 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych, zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę Rady 93/22/EWG należy interpretować w ten sposób, że z zastrzeżeniem weryfikacji dokonanej przez sąd odsyłający, nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, takiej jak umowa w postępowaniu głównym, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty. Stanowisko to Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela.

Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu jako sprzecznej z ustawą albo mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.).

W kontekście wyżej przytoczonej argumentacji brak jest również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powodów w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano, konstrukcja kredytu denominowanego nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie daje podstaw do stwierdzenia, żeby zawarcie kredytu w CHF i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych prowadziło do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, znaczącej przewagi kontraktowej przez bank kosztem powodów. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że taka konstrukcja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że zawarcie umowy kredytu w walucie CHF pozwalało na zaoferowanie

kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu niż w przypadku kredytów złotych. Dla wielu kredytobiorców był to istotny czynnik decydujący o wyborze zaciąganego zobowiązania. Konstrukcja kredytu denominowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Dzięki oprocentowaniu opartemu na stopie LIBOR rata kredytowo-odsetkowa była znacznie niższa niż w przypadku kredytów złotych. W konsekwencji koszty kredytu były znacznie niższe. Większe też były szanse na wcześniejszą spłatę kredytu, co dla wielu kredytobiorców było okolicznością istotną przy planowaniu inwestycji. Istotna jest natomiast świadomość konsumenta istnienia ryzyka walutowego w chwili zaciągnięcia zobowiązania. Jak ustalono w toku postępowania powodowie mieli taką świadomość, co potwierdzają podpisane przez nich oświadczenia we wniosku o kredyt i w umowie. Co więcej, pozwanemu nie można zarzucić naruszenia obowiązków informacyjnych względem powodów, jak również działania w złej wierze. Powodowie otrzymali należytą informację, także w aspekcie ekonomicznym w zakresie ryzyka walutowego, o czym wyżej. Brak możliwości przewidzenia w chwili zawierania umowy jak będzie kształtował się kurs CHF

w przyszłości, tj. czy wzrośnie i o ile, czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co było i w dalszym ciągu jest obiektywnie niemożliwe, nie podważa udzielonych powodowi informacji. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. Jednocześnie wskazać należy, że o braku zachowania równowagi stron nie świadczy okoliczność, że pozwany bank zabezpieczał się od nieograniczonego ryzyka kursowego, m.in. poprzez tzw. transakcje CIRS, SWAP. Działalność bankowa podlega bowiem ścisłym rygorom określonym przez przepisy prawa, w tym Prawa bankowego, a realizacja obowiązków nałożonych na banki przez ustawodawcę podlega kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Nie można też pominąć, że powodowie otrzymali skuteczne narzędzie pozwalające wyeliminować ryzyko poprzez przewalutowanie kredytu w dowolnym czasie wykonywania umowy.

W rezultacie należy stwierdzić, że powodowie nie wykazali, że zawarta przez strony umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągania dochodów w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do kredytu w walucie obcej za naruszających dobre obyczaje. Poniesienie ryzyka kursowego związanego z możliwością zmiennej wartości CHF było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej.

Reasumując, brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. Umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy – Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia, pozostając w zgodzie z naturą tego rodzaju umowy, jej konstrukcja nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c., zasady nominalizmu, walutowości ani zasad współżycia społecznego.

Odnosząc się natomiast do zarzutu dowolności przeliczenia kwoty kredytu na złotówki, należy wskazać, że kwestię tę regulował jasno § 5 ust. 4 umowy, wskazując, że w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej zastosowanie znajdzie kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Powodowie mieli też możliwość negocjowania kursu wypłaty. Nieskorzystanie przez kredytobiorców z tej możliwości stwarza domniemanie, że w momencie zawierania umowy akceptowali to rozwiązanie. Nie można też nie zauważyć, że pierwsza transza kredytu została uruchomiona w dniu 3 listopada 2006 r., trzy dni po zawarciu umowy. Data uruchomienia kredytu była uzgodniona z kredytobiorcami. Nie jest zatem możliwe by nie weryfikowali tego kursu pod kątem czy wystarczy im na pokrycie zobowiązań finansowych ze środków kredytu. Analogiczne uwagi należy poczynić do spłaty rat w PLN. Mechanizm przeliczenia znajdował bowiem zastosowanie tylko wtedy gdy kredytobiorcy nie zdecydowali się na spłatę kredytu

w CHF (vide: wzorzec umowy k.174-180v, procedura produktowa k.168-173). Kredytobiorcy nie byli zainteresowani spłatą kredytu w CHF i do końca spłacali go wyłącznie w PLN, co uzasadnia przekonanie, że taki sposób spełnienia zobowiązań był przez nich akceptowalny i nie naruszał ich praw jako konsumentów.

Odnosząc się do kwestii abuzywności klauzul przeliczeniowych, należy wskazać, że problematykę tę reguluje art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd przychylił się do poglądu, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo sąd jest obowiązany do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

w swoich orzeczeniach wielokrotnie prezentował stanowisko, że oceniając zgodność postanowień umowy z przepisami dyrektyw nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r.

w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej „dyrektywą 93/13” należy badać i uwzględniać wszystkie okoliczności zawarcia umowy, a niedozwolony charakter postanowienia umownego należy badać z uwzględnieniem pozostałych postanowień umowy. Nie można zatem uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna polega zatem na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r. sygn. akt III CZP 95/03).

W tym kontekście istotne jest rozważenie zagadnienia rozszerzonej prawomocności wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej prawomocność, o której mowa była w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami.

Tym samym w niniejszej sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, a także realizacji postanowień dyrektywy 93/13, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny

i niezredukowany zrekonstruować wszystkie okoliczności istotne dla indywidualnego stosunku prawnego.

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, art. 353¹ czy art. 388 k.c.). Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które w umowach z konsumentem, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron

i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd nie miał podstaw, by podważyć konsumencki charakter umowy. Powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej, a mieszkanie kupowali w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Art. 22¹ k.c. nie wyznacza cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku

i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok SN

z 13.06.2012 r., II CSK 515/11 i z 17.04.2015 r., I CSK 216/14). W wyroku z dnia 26 stycznia 2016 r., I ACa 612/15, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach

z profesjonalistą jakim jest bank, lecz uznaje się model konsumenta, jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie, a więc dbającej o własne interesy. Także w prawie wspólnotowym prezentuje się model konsumenta świadomego i krytycznego, aktywnie korzystającego ze skierowanych do niego informacji, a nie model konsumenta biernego i nieporadnego. Od konsumenta dbającego o własne interesy należy oczekiwać aktywności i dążenia do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości czy niezrozumiałych kwestii, szczególnie w kontekście rangi umowy kredytu, która najczęściej stanowi najpoważniejsze zobowiązanie w ciągu życia konsumenta. Klient zawierający umowę

o kredyty hipoteczny opiekującą na znaczne sumy, których spłata jest rozłożona w czasie na kilkadziesiąt lat musi być uznawany za osobę, która przed zawarciem umowy rozważa plusy

i minusy wzięcia kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, kształtowania się w różny sposób kursów walutowych w długim okresie czasu, czy zmiany różnych czynników finansowych na rynku pieniężnym i kapitałowym mogącym mieć wpływ na wysokość jego świadczenia w przypadku wprowadzenia czynnika zmiennego.

Powyższa konstatacja ma istotne znaczenie dla oceny zachowania powodów przy podejmowaniu decyzji o zaciągnięciu zobowiązania powiązanego z walutą obcą. Zauważyć bowiem należy, że powodowie otrzymali wyczerpującą informację na temat ryzyka walutowego związanego z wybranym produktem kredytowym i możliwego wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej oraz zadłużenia w przeliczeniu na PLN. Informacje zawarte

w oświadczeniu zostały sformułowane prostym i zrozumiałym językiem i pozwalały kredytobiorcom na podjęcie świadomej decyzji co do nabywanego produktu. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie jest prawdopodobne by nie zdawali sobie sprawy ze skutków prawnych składanego oświadczenia woli.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych.

Kredytobiorcy indywidualnie uzgodnili kwotę kredytu, walutę kredytu (w 2006 r.

w ofercie banku były zarówno kredyty złotowe jak i w walutach wymiennalnych), okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (wyrażenie kwoty kredytu w CHF pozwalało na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, kredytobiorcy mogli wybrać PLN na WIBOR), walutę spłaty (kredytobiorcy od początku umowy mogli spłacać kredyt

w CHF, wybrali spłatę w PLN). Kredytobiorcy mieli możliwość negocjowania kursu wypłaty, czego nie zrobili. Kredytobiorcy nie znali metody tworzenia tabel kursowych, dlatego też obowiązkiem Sądu było zbadanie czy postanowienia § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 umowy stanowią niedozwolone postanowienia umowne.

Należy mieć na względzie, że nie każde naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. Naruszenie takie, aby mogło wywołać skutek wskazany w art. 385¹ k.c. musi mieć charakter kwalifikowany – rażący (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2018 r., VI ACa 618/18). Dokonując oceny, czy poprzez wprowadzenie klauzul zawartych § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 umowy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta należy odwołać się do treści umowy kredytu łączącej strony. Kredyt został udzielony w walucie obcej, a jego wypłata miała nastąpić w złotych, zgodnie z wolą kredytobiorcy. Sądowi z urzędu wiadomym jest, że w 2006 r. na rynku istniała możliwość zaciągnięcia kredytu walutowego, wypłacanego i spłacanego w walucie kredytu. Kredytobiorcy nie byli zainteresowani wypłatą kredytu w CHF, gdyż ze środków kredytu musieli pokryć zobowiązanie wyrażone w PLN. Kredyt został uruchomiony na skutek dyspozycji kredytobiorców. Kredytobiorcy wydając dyspozycję wypłaty kredytu mieli możliwość zweryfikowania w tabeli kursowej banku kursu kupna CHF. Mieli zatem obiektywną możliwość ustalenia kwoty, która zostanie im wypłacona w złotych. Mieli też możliwość negocjowania kursu wypłaty. Nie można też nie zauważyć, że kredyt został uruchomiony już następnego dnia po zawarciu umowy. Kredytobiorcy nie zakwestionowali dokonanych przez bank przeliczeń niezwłocznie po ich dokonaniu. Umowa została przez pozwanego wykonana. Wypłacił bowiem kredytobiorcom równowartość umówionej kwoty kredytu wyrażonej w CHF. Interes ekonomiczny kredytobiorców w postaci celu kredytowania został w pełni zaspokojony, gdyż skutkiem oddania do dyspozycji kredytobiorców kwoty kredytu było zaspokojenie ich potrzeb (sfinansowanie nabycia lokalu). Fakt, że kredyt – zgodnie z wolą stron – został wypłacony w złotych nie zmienia tego, że kredyt został udzielony w walucie obcej i konkretna kwota kredytu w CHF została wskazana w umowie. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że zastosowanie przez bank własnego kursu do wypłaty kredytu rażąco naruszało interesy kredytobiorców, a umowa nie została wykonana, gdyż kredytobiorcy nie otrzymali CHF. Na etapie zawierania umowy kredytobiorcy nie byli zainteresowani wypłatą kwoty kredytu w CHF albowiem musieli zapłacić cenę nabycia lokalu w PLN. Byli natomiast zainteresowani kredytem w walucie obcej z uwagi na niższy koszt takiego kredytu.

Kredytobiorcy od początku mieli możliwość spłacania kredytu bezpośrednio w walucie wymiennej. Bank już na etapie kontraktowania przewidywał bowiem możliwość utworzenia rachunku walutowego, na który kredytobiorcy mieliby przelewać raty spłaty kredytu w CHF. Spłata kredytu w PLN miała charakter opcjonalny. Przeliczenia po obowiązującym w banku w dniu płatności kursie sprzedaży CHF miały miejsce wyłącznie, gdy kredytobiorcy zdecydowali się na spłatę kredytu w złotych polskich. Jeżeli zatem w ocenie strony powodowej stosowany przez bank mechanizm przewalutowania był dla niej niekorzystny, mogła ustalić spłatę kredytu bezpośrednio w CHF. Nieskorzystanie przez kredytobiorców z tej możliwości, stwarza domniemanie, że w momencie zawierania umowy i jej wykonywania akceptowali to rozwiązanie. Kredytobiorcy, mając wybór, skorzystali z opcji spłaty kredytu w złotych polskich i w tej walucie dokonywali spłaty od początku do zakończenia trwania umowy. W sytuacji, gdy to od decyzji kredytobiorców zależy, w jakiej walucie będzie odbywać się jego spłata, oraz gdy kredytobiorcy mogli uniknąć przewalutowania (i dodatkowych kosztów z tym związanych), które następowało tylko w ściśle określonych sytuacjach przewidzianych w umowie, nie sposób uznać, by kwestionowane przez stronę powodową postanowienie umowy było nieuczciwe – sprzeczne z dobrymi obyczajami, by rażąco naruszały interesy kredytobiorców jako konsumenta, a w konsekwencji by stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (takie stanowisko wyraził również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 9 lipca 2019 r., VI ACa 150/19, LEX nr 2773331). Samo ustalanie przez bank kursów walut nie prowadzi jeszcze do znaczącego naruszenia interesów konsumenta, tym bardziej w sytuacji, gdy bankowi nie można przypisać złej woli w tym zakresie. Banki były i są uprawnione do ustalania własnych tabel kursowych, a w okresie zawierania umowy żaden przepis prawa rangi ustawy czy rozporządzenia nie nakładał na banki obowiązku wskazywania metody ustalania kursów banku. Przepis art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego zobowiązywał jedynie banki do ogłaszania w miejscu wykonywania czynności w sposób ogólnie dostępny stosowanych kursów walut. Działalność banków podlega nadzorowi Komisji

Nadzoru Finansowego. Banki pełnią funkcję dealera rynku walut i to w oparciu o kursy banków pełniących funkcję dealera rynku Narodowy Bank Polski ustala średni kurs NBP. Banki natomiast ustalają kursy walut w oparciu o globalne wskaźniki rynkowe. Zauważyć należy, że także Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 w pkt 65 wskazał, że w przypadku braku podstaw przypisania bankowi złej wiary przy tworzeniu tabel kursowych walut, na sądzie krajowym spoczywa obowiązek ustalenia czy istnieje znaczna nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W ocenie Sądu taka równowaga nie istnieje z przyczyn wskazanych wyżej. Kredytobiorcy mieli wybór i nie byli obowiązani do korzystania z kursów walut pozwanego banku. Nie można też nie zauważyć, że kwestia waluty spłaty była przedmiotem indywidualnych uzgodnień, co już tylko z tej przyczyny wyłącza ją spod kontroli art. 385¹ k.c.

Sąd nie podzielił również argumentacji powodów o abuzywności ubezpieczenia niskiego wkładu. W wyroku z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, Sąd Najwyższy dokonując analizy prawnej analogicznych postanowień umownych, przesądził dopuszczalność stosowania przez bank tego rodzaju zabezpieczeń. Celem ubezpieczenia niskiego wkładu jest zminimalizowanie ryzyka spadku wartości nieruchomości. Powszechnie wiadomym jest, że wartości nieruchomości nie są stałe i podlegają wahaniom cyklicznym. Cykliczność wahań tych wartości oznacza, że w terminie, na jaki zawarta jest umowa, wartość nieruchomości może kształtować się nawet poniżej 80% wartości nieruchomości określonej w momencie zawarcia umowy. Biorąc pod uwagę ów cykliczny charakter cen na rynku nieruchomości, w praktyce bankowej wykształcił się zwyczaj udzielania kredytu hipotecznego, który finansuje maksymalnie 80%-90% wartości nieruchomości zabezpieczającej kredyt. Jeżeli wskaźnik (...) jest wyższy niż 80% ryzyko nieodzyskania całości ekspozycji kredytowej rośnie. W takiej sytuacji jest wymagane ustanowienie odpowiedniej jakości zabezpieczenia. Ustanowienie takiego zabezpieczenia rekomenduje m.in. Komisja Nadzoru Finansowego. Oceniając abuzywność postanowienia nakładającego obowiązek ubezpieczenia niskiego wkładu nie można nie zauważyć, że dzięki takiemu rozwiązaniu kredytobiorcy otrzymali kredyt w wyższej wysokości bez angażowania środków własnych. Ocena zbędności tego wydatku po upływie 15 lat nie może skutkować stwierdzeniem abuzywności postanowienia umowy odnoszącego się do tego ubezpieczenia. Dla oceny braku ekwiwalentności świadczeń bez znaczenia pozostaje okoliczność, że kredytobiorcy opłacając składkę ubezpieczeniową nie byli beneficjentami tego ubezpieczenia, gdyż w przypadku zaistnienia zdarzenia, to bank jako jedyny beneficjent wypłaconego świadczenia przeznaczyłby je na spłatę kredytu. Rażące naruszenie interesów konsumentów nie może być bowiem sprowadzane do wymiaru czysto ekonomicznego, jak czyni to powódka. Należy brać pod uwagę okoliczności rzutujące na ocenę czy w stosunku umownym doszło do naruszenia dobrych obyczajów w sposób powodujący rażące naruszenie wspomnianych interesów. W kwestii stawianego pod wątpliwość ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, podnieść należało, że przedmiotowe postanowienie umowne stanowi realizację uprawnienia i obowiązku banku do ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu, co wynika z art. 70 ust. 2 i art. 69 ust. 2 pkt 6 Prawa bankowego. W okolicznościach sprawy kredytobiorcy chcieli zaciągnąć kredyt hipoteczny, który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby żadnego zaangażowania ich środków własnych. Odnosząc się natomiast do braku wyboru ubezpieczyciela, należy ponownie podkreślić, że kredytobiorcy nie musieli korzystać z tego ubezpieczenia. Przedmiotowe ubezpieczenie było zawierane w interesie banku, do niego zatem należała decyzja z usług, którego podmiotu chce skorzystać. W kontekście powyższego nie można mówić o rażącym naruszeniu interesów powódki jako konsumenta.

Z uwagi na to, że Sąd nie dopatrył się abuzywności zakwestionowanych w pozwie klauzul, jedynie krótko wskazać należy, że stwierdzenie abuzywności niektórych postanowień umowy – co do zasady – nie skutkuje nieważnością umowy. Przepis art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. wprowadza jedynie sankcję niezwiązania konsumenta postanowieniami umowy kształtującymi jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszającymi jego interesy. Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 po raz kolejny wyartykułował, że zgodnie z art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy 93/13 taka „umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. Jak wskazano głównym celem dyrektywy jest dążenie do przywrócenia równowagi kontraktowej między stronami, która mogła być naruszona poprzez stosowanie przez przedsiębiorcę nieuczciwych warunków

w umowach, poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy (wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r., (...) i E. C., C#96/16 i C#94/17, EU:C:2018:643, pkt 75). W tym względzie cel realizowany przez prawodawcę unijnego w ramach dyrektywy 93/13 nie polega na wyeliminowaniu z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C#453/10, EU:C:2012:144, pkt 31). Jeśli zaś chodzi o kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, należy podnieść, że zarówno brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przemawiają za przyjęciem przy wykładni tego przepisu podejścia obiektywnego, w ramach którego sytuacja jednej ze stron umowy – w niniejszym przypadku konsumenta – nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (zob. wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C#453/10, EU:C:2012:144, pkt 32). Podkreślono również, że unieważnienie umowy w postępowaniu głównym nie może zależeć od wyraźnego żądania konsumentów, lecz wynika z obiektywnego zastosowania przez sąd krajowy kryteriów ustanowionych na mocy prawa krajowego. Co istotne, Trybunał w powyższym orzeczeniu po raz kolejny przypomniał, że wyeliminowaniu z umowy podlega tylko i wyłącznie postanowienie uznane za abuzywne, a nie inne postanowienia, choćby pozostające z nim w związku. Mając zatem powyższe na względzie, nie ulega wątpliwości, że po ewentualnym wyeliminowaniu z umowy postanowień, na mocy których dochodziło do przeliczenia wysokości raty kredytu według kursu ustalanego przez bank umowa mogła być wykonywana. Kredytobiorcy zaciągnęli kredyt w CHF i w tej walucie wyrażone jest saldo kredytu i raty.

W takim przypadku nie powstanie zatem konieczność uzupełnienia umowy innym postanowieniem. Nie powstaje bowiem żadna luka w umowie, skoro od początku kredytobiorcy mieli świadomość wysokości zobowiązań wyrażonych w walucie obcej. Po wyeliminowaniu postanowienia umownego wprowadzającego przeliczenie wysokości raty kredytu z CHF na PLN po kursie ustalonym przez bank powodowałoby brak potrzeby dokonywania przeliczeń.

W zakresie żądania o zapłatę, powodowie nie wykazali zaistnienia przesłanek z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k.c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. Żądanie zwrotu ewentualnych nadpłat w związku ze spłatą kredytu w PLN po kursie banku, oddalono jako nieudowodnione.

Żądanie powodów należy również uznać za sprzeczne z art. 5 k.c. Powodowie wykorzystali środki kredytu, zwiększyli swoje aktywa, a umowę kwestionują dopiero po wielu latach, kiedy stwierdzili, że przestała być ona dla nich opłacalna z uwagi na wysoki kurs CHF, pomijając jednocześnie niskie oprocentowanie jaki minimalizuje wysoki kurs CHF.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd zasądził od powodów na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego ustalonego na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.